

Edmund Morawiec

O intuicji intelektualnej u Kartezjusza

Studia Philosophiae Christianae 3/2, 195-213

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

EDMUND MORAWIEC

O INTUICJI INTELEKTUALNEJ U KARTEZJUSZA

Wstęp. 1. Intuicja intelektualna jako akt „czystego rozumu”. 2. Określenie intuicji intelektualnej według „Regulae”. 3. Przedmiot poznania intuicyjnego. 4. Odmiany intuicji intelektualnej.

Wstęp

Zagadnienie intuicji intelektualnej pojawia się w filozofii Kartezjusza w związku z problemem realizacji postulatów wiedzy pewnej. Intuicja intelektualna występuje tu jako jedna z dróg wiodąca do uzyskania pewności wiedzy. Zadaniem niniejszego artykułu jest próba dokonania charakterystyki intuicji intelektualnej. Charakterystyki intuicji można dokonywać z punktu widzenia np. metodologicznego, epistemologicznego, psychologicznego, czy nawet ontologicznego. W pierwszym przypadku chodziłoby o wskazanie roli, jaką intuicja odgrywa w procesie konstrukcji nauki, w drugim o wskazanie na cechy gwarantujące niepowątpiewalność wyników poznania intuicyjnego, w trzecim o rozpatrzenie intuicji jako aktu umysłu, jego stosunku do innych czynności umysłowych, a w przypadku czwartym o przedstawienie struktury aktu intuicji. W artykule chodzić będzie o intuicję w trzecim aspekcie, tj. psychologicznym. Szczególną uwagę zwróci się przede wszystkim na intuicję jako akt intelektu, jej stosunek do innych aktów intelektualnych, na jej przedmiot oraz różnorodność odmian. Powyższe zamierzenie zdecydowało ostatecznie o zamieszczonej wyżej dyspozycji artykułu. I jeszcze jedna uwaga. Brak opracowania tego zagadnienia w polskiej literaturze filozoficznej stał się zasadniczym motywytem podjętych tu rozważań.

1. Intuicja jako akt „czystego rozumu”

Według Kartezjusza istnieją w człowieku dwa pryncypia: jedno dzięki któremu człowiek żyje, rozwija się, dokonuje wszystkich działań; drugie, dzięki któremu człowiek myśli. Pierwsze jest wspólne człowiekowi i zwierzętom, drugie właściwe tylko człowiekowi i to pryncypium dla uniknięcia wieloznaczności Kartezjusz nazywa umysłem, a pierwsze ciałem¹. Między pierwszym tj. pryncypium rozwoju, życia, odżywiania się, a drugim, czyli pryncypium myślenia według Kartezjusza istnieje różnica realna. Z natury umysłu, jako w pewnym sensie władzy poznawczej wyłącza wszystkie własności, jakie można przypisywać ciału, a przede wszystkim wyłącza rozciągłość². Tego typu pryncypium posiada naturę czysto duchową³. Z jego nierozciągłości wynika niepodzielność⁴, której uświadomienie sobie konsekwentnie prowadzi do stwierdzenia prostoty i niepodzielności wszystkich czynności ściśle psychicznych. Słynna definicja „rzeczy myślącej” z II „Meditationes” doskonale o tym świadczy

¹ Por. Quin. Resp. AT vol. VII. 356; Sec. Resp. AT. vol. VII. 161; Wyrażenia „pryncypium” Kartezjusz wydaje się tu używać w znaczeniu źródła z którego coś pochodzi, zasady realnej, będącej racją omawianych zjawisk. W cytowaniu oryginalnych dzieł Kartezjusza posłużę się następującymi skrótami:

a. AT. — Oeuvres de Descartes publiées par Charles Adam et Paul Tannery,

b. Med. — Meditationes de Prima Philosophia,

c. Princ. — Principes de la Philosophie — Oeuvres de Descartes..., Paris 1903, vol. IX. 1—325,

d. Quart. Resp. — Quartae Responsiones,

e. Quint. Resp. — Quintae Responsiones,

f. Reg. — Regulae ad directionem ingenii,

g. Sec. Resp. — Secundae Responsiones.

² Por. Quart. Resp. AT. vol. VII. 219; Med. AT. vol. VII. 9; Por. Sec. Resp. AT. vol. VII. 161.

³ Nie tylko pojmujemy, że duch istnieje bez ciała — mówi Kartezjusz — ale jednocześnie możemy zaprzeczyć, aby jakies z tych rzeczy, które należą do ciała należały do ducha. Zob. Quin. Resp. AT. vol. VII. 356.

⁴ Por. Med. AT. vol. VII. 85.

i bliżej precyzuje wyrażenie „pryncipium myślenia”. „Rzecz myśląca” — to rzecz, która wątpi, pojmuje, stwierdza, która zaprzecza, która chce lub nie chce, która wyobraża sobie, która czuje”⁵. Wyżej wymienione akty, wyrażone w tym określeniu są jedynie przejawami podstawowej czynności „rzeczy myślącej” (ducha), którą stanowi myślenie. Dla swego uzasadnienia nie wymagają przyjęcia odrębnych władz duchowych. Według bowiem Kartezjusza wspomniane akty należą do aktów istotnych, w tym znaczeniu że — jak zauważa — definiują one myślenie, a pośrednio i „rzecz myślącą”⁶. Z tego też względu trudno mówić o władzach duchowych oddzielnych od umysłu i związanych z tym podziałem funkcjach — w znaczeniu tradycyjnym. Akty: czucia, chcenia, pojmowania nie parcelują substancji myślącej, gdyż jak to Kartezjusz podkreśla „zawsze jeden i ten sam duch cały chce, cały czuje, cały pojmuje” itp.⁷ Pryncipium myślenia pojęte jest tu jako jedna i niepodzielna całość, a nie jako system hierarchicznie uporządkowanych potencji czyli władz. Dlatego też różnicę, jaka zachodzi pomiędzy poszczególnymi aktami a substancją myślącą nazywa Kartezjusz nie realną, lecz tylko modalną. Właściwości, jakie znajdujemy w substancji myślącej, a do których należą jej czynności — według Kartezjusza — są jedynie rozmaitymi sposobami myślenia⁸. Tak jak wszystko, co się odkrywa w naturze ciała i co można przypisać ciału, zakłada z góry rozciągłość i jest modyfikacją przedmiotu rozciągniętego, tak wszystko to, co odkrywa się w „umyśle”, stanowi różne modyfikacje myślenia. Wszystkie akty, modyfikacje, sprowadza Kartezjusz do dwóch podstawowych: ujmowania (perceptio), czyli operacji intelektu oraz chcenia, czyli operacji woli. Do pierwszych jako modyfi-

⁵ Por. Med. AT. vol. VII. 28.

⁶ Nam quod ego sim qui dubitem, qui intelligem, qui vellim, tam manifestum est ut nihil occurat per quod evidentius explicetur. Zob. Med. AT. vol. VII. 29.

⁷ Por. Med. AT. vol. VII. 86; Por. także Czajkowski St. „Cogito ergo sum Kartezjusza” Kw. Fil. 19 (1950) 55.

⁸ Por. Princ. AT. vol. IX. p. I. a. 57; 60; 53.

kacji percepcji zalicza: odczuwanie, wyobrażenie i tzw. czyste rozumienie. Pożądanie, wstręt, twierdzenie, przeczenie, wątpliwość są różnymi modyfikacjami chcenia⁹. Jedne jak i drugie mają charakter poznawczy.

Z powyższych uwag widać, że operacje substancji myślącej podzielił Kartezjusz na akty intelektualne i wolitywne. Sprowadzając operacje intelektualne do trzech typów: uczucia, wyobrażenia i „czystego rozumienia”, zdaje się w nich wyrażać całą stronę funkcjonalną intelektualnej władzy poznawczej. Wyjaśnienie tych operacji, szczególnie wyjaśnienie aktu „czystego rozumienia” czyli — jak się później przekonamy — aktu intuicji pod kątem pochodzenia z jednego i tego samego źródła łączy się ściśle z zagadnieniem poznania zmysłowego oraz z zagadnieniem ustosunkowania się intelektualnej władzy poznawczej do danych poznania zmysłowego. Stąd kilka uwag na ten temat.

Kartezjusz stwierdzając istnienie intelektualnej zdolności jako jedynej, nie neguje przez to bynajmniej wpływu działania zmysłów na poznanie. Owszem, ich procesy nazywa również poznawczymi. Wprawdzie 12 „Regulae” zaznacza, że człowiek prócz intelektualnej zdolności poznawczej posiada zmysły i wyobraźnię¹⁰. Działania zmysłów zwłaszcza zewnętrznych należą do funkcji cielesnych. Jako funkcje cielesne są związane z poszczególnymi częściami ciała. Bezpośrednim podmiotem tych działań są części organizmu ludzkiego. Wyniki tych działań wyrażają się w zmianach zmysłowych powodowanych zgodnie z prawami fizycznymi, kierującymi wszelkimi zmianami. Kartezjusz uważa, że zmysły zewnętrzne, jako części organizmu ludzkiego mimo, że kierują się na przedmioty zewnętrzne, to jednak rozważane z punktu widzenia funkcji poznawczej w zasadzie są bierne. W wyniku tej bierności powstaje w organie na mocy działania przedmiotu zewnętrznego rzeczywista zmiana fizyczna. Ta zmiana fizyczna komunikuje się innej części ciała, którą Kartezjusz nazywa „sensus communis”. Ze zmysłu współ-

⁹ Por. Princ. AT. vol. IX. p. I. a. 32.

¹⁰ Por. Reg. AT. vol. X. 411.

nego zmiana ta przechodzi do fantazji czyli wyobraźni. Wyobraźnia — według Kartezjusza jest również zmysłem natury cielesnej, podobnie zresztą jak i zmysł wspólny. W niej zmysł wspólny tworzy obrazy tak, jak pierścień lub pieczęć tworzy kształty w wosku. Obrazy te może zawierać w sobie i przechowywać. Wtedy gdy przechowuje nazywa się pamięcią¹¹. Tak więc w najbardziej ogólnym zarysie przedstawia się mechanizm działania zmysłów w procesie oddziaływania na nie przedmiotów zewnętrznych.

Aczkolwiek Kartezjusz nazwał procesy zmysłowe poznawczymi, to jednak w rzeczywistości nie mają one wartości poznawczej. Właściwą siłą poznawczą, przy pomocy której dokonuje się poznanie przedmiotu jest umysł, siła czysto duchowa¹². Jeżeli procesy zmysłowe mają jakąś wartość poznawczą to zdaje się zawdzięczać ją działaniu intelektu. Powstaje przeto zagadnienie stosunku intelektualnej zdolności poznawczej do danych zmysłowych¹³.

► Kartezjusz mimo całkowitej ontologicznej rozbieżności między umysłem a ciałem przyjmuje możliwość ich współpracy w procesach poznawczych. Jak się okazuje przedmiotem umysłu mogą być: tak dane zmysłu wspólnego, jak też dane wyobraźni. I tak jeżeli umysł skieruje się do danych zmysłu wspólnego powstają czucia, jeżeli do wyobraźni, następują przypomnienia lub wyobrażenia. W przypadkach w których chodzi o czucia, pamięć, wyobrażenia, przedmiotem poznania intelektualnego stają się wyniki mechanizmu działania zmysłów¹⁴.

Intelekt może jednak działać poznawczo nie odnosząc się do żadnych danych zmysłowych. Taka operacja intelektualna nazywa się „czystym rozumieniem”, czyli intuicją¹⁵. Intuicja sta-

¹¹ Por. Reg. AT. vol. X. 412—417.

¹² Por. Reg. AT. vol. X. 415; Roy H. J., *L'imagination selon Descartes*, s. 42.

¹³ Zagadnienie to interesuje tu tylko ze względu na zrozumienie „czystego rozumienia”; pomija się szereg innych kwestii.

¹⁴ Por. Reg. AT. vol. X. 416.

¹⁵ Por. Reg. AT. vol. X. 416.

nowiłyby akt intelektu nie mający nic wspólnego w procesie poznania z danymi zmysłów i to różni ją zasadniczo od czucia, wyobrażenia, przypominania również jako percepcji umysłowych. Izolacja intelektu w akcie intuicji od danych zmysłowych sprawia że rezultat jej jest oczywisty i pewny, nie jest bowiem zniekształcony w percepcji zmysłowej.

2. Określenie intuicji według „Regulae”

W tym duchu zinterpretowana intuicja znajduje doskonałe odzwierciedlenie w definicji jaką Kartezjusz zamieścił w trzecim prawie „Regulae”. Zdefiniował tam akt poznania intuicyjnego w następujący sposób:

„Przez intuicję rozumiem nie zmienne świadectwo zmysłów, lub zwodniczy sąd źle tworzącej wyobraźni, lecz tak łatwe i wyraźne pojęcie czystego i uważnego umysłu, że o tym, co poznajemy już zgola wątpić nie możemy, lub co na jedno wychodzi, pojęcie niewątpliwe umysłu czystego i uważnego, które wywodzi się z samego światła rozumu”¹⁶.

Można powiedzieć, że w definicji tej mieszczą się właściwie dwa określenia: jedno negatywne, przez przeciwstawienie intuicji temu, czym ona nie jest, drugie pozytywne, wskazujące na zasadnicze jej cechy. W negatywnej części określenia Kartezjusz przeciwstawia intuicję najpierw poznaniu zmysłowemu, mając już uprzednio wyrobiony sąd, gdy chodzi o jego wartość poznawczą. Przez to przeciwstawienie, pragnie wskazać, że intuicja jako akt umysłu, nie stanowi dowolnego typu percepcji intelektualnych o jakich Kartezjusz mówi na wielu miejscach w „Regulae”. Będzie to taki gatunek percepcji umysłu w którego wewnętrznej strukturze nie będą się mieścić czynności intelektualne zakładające współdziałanie z danymi zmysłów.

¹⁶ „Per intuitum intelligo, non solum fluctuantum sensuum fidem, vel male componentis imaginationis iudicium fallax; sed mentis purae et attentae tam facilem distinctumque conceptum, ut de eo, quod intelligimus, nulla prorsus dubitatio relinquatur; seu quod idem est, mentis purae et attentae non dubium conceptum, qui a sola rationis luce nascitur”. Zob. Reg. AT. vol. X. 368.

Wynika z tego, że akt intuicyjnego poznania wyklucza ze swej natury jakiegokolwiek dane percepcji zmysłowych. Przez to samo wyklucza również moment pośredniości. W części pozytywnej określenia charakteryzuje Kartezjusz podmiot aktu intuicji, wskazując na jego dwie zasadnicze cechy: „czystość” i „uwaga”. Czystość umysłu — jak to zresztą już mówiono — srowadza się do niekontaktowania się go w akcie poznania z wynikami operacji zmysłowych. Dzięki właśnie temu niekontaktowaniu się intuicja staje się intelektualnym widzeniem przedmiotu, widzeniem uzyskanym siłą właściwą naturze umysłu. Druga cecha intelektu to uwaga. Staje się ona źródłem „bystrości intelektu” uzdalniającej umysł do uchwycenia pojedynczych przedmiotów w sposób pewny i wyraźny, oraz tzw. przenikliwości, która według Kartezjusza wspomaga znowu umysł w procesie łączenia zdań w szeregi dowodowe¹⁷.

Sumując to, co powiedziano w związku z definicją intuicji intelektualnej należy stwierdzić, że jej głównymi cechami to: przynależność do sfery intelektu, niezależność od danych zmysłowych, a konsekwentnie bezpośredniość w poznawaniu, czysto duchowa natura, oraz absolutna pewność jej wyników. W tak zinterpretowanym akcie intuicji nie mieści się nic z tego, co włączałoby poznanie intuicyjne do poznania typu nadnaturalnego.

Istnieje jednak tekst, który w sposobie rozumienia intuicji Kartezjusza wprowadził pewne nieporozumienie. Intuicyjne poznanie — pisał — jest oświeceniem umysłu, za pośrednictwem którego widzi on w świetle Boga rzeczy, które Bogu podobało się odkryć człowiekowi drogą bezpośredniej boskiej jasności w naszym rozsądku, który należy przy tym rozpatrywać już nie jako czynny, ale jako otrzymujący promienie bóstwa¹⁸.

Tekst ten sugeruje, iż intuicja nie jest poznaniem naturalnym lecz „boskim światłem”. Taką np. interpretację wydaje się

¹⁷ Por. Reg. vol. X. 400.

¹⁸ Por. AT. vol. V. 136.

podawać Boyce Gibson¹⁹. Inni przytoczony tekst usiłowali interpretować w duchu koncepcji intuicji Malebrancha. Jeszcze inni — gdy chodzi już o źródła teorii intuicji Kartezjusza — wskazywali tradycję chrześcijańską, zgodnie z którą „Słowo” jest światłem olśniewającym każdego człowieka, przychodzącego na świat²⁰. Wszystkie wyżej wymienione interpretacje zaliczają intuicję do typu fenomenów natury mistycznej, a przez to samo kwalifikują ją jako coś irracjonalnego. Wydaje się to być nieuzasadnione i mało naturalne. Dla Kartezjusza bowiem intuicja jest wrodzonym wprawdzie, ale naturalnym „instynktem”. Intuicję nazywa „światłem naturalnym rozumu”. Światło naturalne wiąże się tak głęboko z naturą człowieka, że Kartezjusz nazywa je bezpośrednim instynktem myślowym²¹. Inne terminy zastępcze, jak: „visio”²², „simplex mentis inspectio”²³ nie wskazują na to, by można w tym przypadku posądzić Kartezjusza o mistycyzm. Jeżeli wskazywał niekiedy, zwłaszcza teologom, gdy dawał jakieś wyjaśnienia, na Boga jako źródło światła naturalnego, to Bóg występuje wówczas jako ostatnia i najbardziej oddalona instancja poznania naturalnego. Według Kartezjusza Bóg jest źródłem i stwórcą materii. Bezpośrednim więc źródłem intuicji nie jest coś, co posiada naturę irracjonalną, a więc światło nadprzyrodzone, lecz to, co jest najbardziej naturalnie wmontowane w naturę ludzką, a co Kartezjusz nazywa naturalnym światłem lub instynktem. Intuicja nie jest więc jakimś wyjątkowym charyzmatem towarzyszącym jedynie pewnym typom ludzi w taki czy inny sposób uprzywilejowanym, lecz naturalną własnością umysłu każdego człowieka i naturalną jego funkcją.

¹⁹ Por. Boyce Gilson, *The philosophy of Descartes*, London 1933, s. 151.

²⁰ Por. Lapport. J., *Le rationalisme de Descartes*, Paris 1945, s. 75.

²¹ Por. AT. vol. III. 599.

²² Por. AT. vol. III. 455.

²³ Por. Med. 175. vol. VII. 32.

3. Przedmiot poznania intuicyjnego

W wyniku analizy procesu poznania intuicyjnego okazuje się, że ogólnie mówiąc przedmiotem tego typu poznania jest właściwie treść świadomości. Wprawdzie na wielu miejscach Kartezjusz podkreśla, że w filozoficznym poznaniu chodzi zawsze o substancję, czyli istotę, to jednak rozumienie substancji wydaje się być takie, że nie przekreśla immanentnego charakteru poznania. Kartezjusz bowiem mówiąc o substancji z punktu widzenia teoriopoznawczego, pomija porządek istnieniowy. Wprawdzie można znaleźć wypowiedzi, które wskazują, że przez „substancję” rozumiał konkretnie istniejący byt, to jednak gdy chodzi o substancję jako przedmiot poznania miał na myśli nie substancję konkretną lecz ideę substancji konkretnej²⁴. Każdy przedmiot (rzecz) — jak się wyraża — można rozpatrywać w podwójny sposób: jako realnie istniejący, i jako poznany. W pierwszym przypadku przedmioty te jawią się jako całości niezłożone, w drugim występują jako złożone z sumy elementów, zwanych „naturami prostymi”²⁵. I te właśnie „natury proste” stanowią przedmiot poznania intuicyjnego. Za pośrednictwem tych natur prostych dokonuje się poznanie substancji, lecz zaznaczyć trzeba, zawsze jako istniejącej w umyśle idei.

Z punktu widzenia roli, jaką pełnią natury proste w procesie poznania, Kartezjusz wskazuje na nie, jako na zasadniczy czynnik, bez którego w ogóle poznanie byłoby niemożliwe. Są one czymś podstawowym poznawczo, w tworzeniu się pojęć i sądów, a to dlatego, że nie można — zdaniem Kartezjusza — niczego nigdy zrozumieć prócz owych właśnie „natur prostych” oraz ich związków²⁶. Jawią się jako najbardziej pierwotne elementy przedmiotu poznania w roli funkcji narzędziowej w jasnym i wyraźnym procesie poznawczym. Są tym, czego idea występuje w sposób bezpośredni w świadomości, czego nawet niekiedy, nie

²⁴ Por. Mój artykuł pt. „O dedukcji u Kartezjusza” Stud. Phil. Christ. 1 (1965) 176—177.

²⁵ Por. Reg. AT. vol. X. 422.

²⁶ Por. Reg. AT. vol. X. 422, 381, 382.

ujmuje się w drodze prezentacji, lecz w bezpośrednim „czystym rozumieniu”, czyli refleksyjnym rozważaniu przez intelekt siebie samego.

Dzieli je Kartezjusz na: czysto intelektualne, czysto materialne oraz wspólne. Do pierwszych zalicza pojęcia: poznanie, wątplenia, niewiedzy, chcenia, po prostu czynności intelektu i woli. Do drugich zalicza te, które istnieją tylko w ciałach a więc kształt, rozciągłość, ruch itp. Wspólnymi nazywa te, które przypisuje się tak rzeczom cielesnym, jak i duchowym np. istnienie, jedność, trwanie itp. Zalicza również takie wspólne pojęcia, dzięki którym można z sobą łączyć inne natury proste, a na których oczywistości opierają się wnioski rozumowań; np. dwie rzeczy tożsame z trzecią są identyczne z sobą” itp.²⁷

Rozważania zamieszczone w „Regulae” a dotyczące natur prostych nie należą do jasnych. Jeden raz nazywa tam Kartezjusz natury proste pojęciami, w wielu innych przypadkach, mówiąc o nich określa je mianem „rzecz”²⁸. Raz więc wydaje się, że zdaje się je zaliczać do kategorii pojęć, innym razem traktuje je, jako pewne elementy istniejące w przedmiotach realnych o ile te ostatnie rozważane są w relacji do poznania, a więc w istotach rzeczy²⁹. Również interpretacje sposobu rozumienia tych natur przez Kartezjusza nie stanowią jednolitego poglądu. Według jednych natury proste w mniemaniu Kartezjusza, to cechy istniejące i rozpoznawane w przedmiotach tak materialnych, jak i duchowych. Zdają się posiadać charakter ontologiczny³⁰. Jako najprostsze „istności” stanowią elementy konstytutywne ciał, a właściwie wszystkiego co istnieje. Inni natomiast zaliczają je do kategorii bytów myślących. Ontyczny charakter natur prostych podkreśla np. Beck. Polemizując z poglądem odmawiającym naturom prostym istnienia wykazuje, że

²⁷ Por. Reg. AT. vol. X. 419—420.

²⁸ Por. Reg. AT. vol. X. 419 i 424.

²⁹ Por. Reg. AT. vol. X. 382—384.

³⁰ Por. Kelling S. V., Realisme de Descartes et le rôle de la natures simplices. Rev. de Met. et de Mar. 41 (1937) 89.

jeśli one nie istnieją jako pewnego rodzaju rzeczywistości, to nie istnieją tylko w sposób samodzielny, lecz faktycznie istnienie posiadają. Istnienie to określa terminem „współistnienie”. Zwra-ca również uwagę, że nie należą one do kategorii bytów myślnych, że nie stanowią fikcji; ich rozpoznanie jest proste i bezpośrednio, a wiedza o nich jest prostym i bezpośrednim aktem intelektualnej intuicji ³¹.

Wnioski ostatnie gdy chodzi o charakter ontyczny natur prostych idą niewątpliwie po linii tekstów *Regulae*, lecz z tym zastrzeżeniem że „rzeczy” lub „przedmioty” którym przypisuje się owe proste elementy, będzie się brało zawsze w relacji do poznania: Kartezjusz to bardzo mocno i jasno podkreśla. O złożoności przedmiotu z natur prostych można mówić jedynie wówczas, gdy będzie się go rozpatrywać nie jako konkretnie istniejący, lecz jako przedmiot poznawczy. Mając na uwadze prostotę natur prostych, trzeba powiedzieć, że nie posiada ona charakteru obiektywnego. Kryterium uznania czegoś za proste, podaje bowiem Kartezjusz taki akt intelektualny, któremu towarzyszy jasność i wyraźność percepcji poznawczej. Niepodzielność ta nie posiada cech obiektywnych w tym sensie, by mając na uwadze przedmiot, nie można go było dalej dzielić ³². Granica podziału wyznaczona jest jasnością i wyraźnością ujęcia. Ten moment zdaje się wskazywać na to, że prostota natur prostych jest czymś subiektywnym, a w konsekwencji pewność i oczywistość poznania ma charakter również subiektywny. W tym aspekcie natury proste byłyby elementami stanowiącymi kres myślowej analizy przedmiotu poznania kończącej się jasną i wyraźną percepcją.

Przedmiotem poznania intuicyjnego prócz natur prostych są według Kartezjusza również natury złożone. Są to sądy lub zdania zawierające w sobie owe najprostsze elementy. Ze względu na genezę dzieli je Kartezjusz na takie, które uświadamiają się podmiotowi poznającemu na podstawie doświadczenia, oraz takie, które sam podmiot tworzy. Pierwsze mogą być dane w drodze doświadczenia zmysłowego lub doświadczenia intelektualno-

³¹ Por. Beek L., *The methode of Descartes*, Oxford 1952, s. 72, 77.

³² Por. *Reg. AT.* vol. X. 418.

refleksyjnego czyli intuicji. Drugie natomiast powstają w wyniku łączenia natur prostych, dokonującego się pod wpływem impulsu, wyobraźni, lub dedukcji³³. Wydaje się, że właśnie sądy zdobyte w oparciu o doświadczenie intelektualno-refleksyjne, oraz niektóre przynajmniej sądy skonstruowane w drodze dedukcji przy zachowaniu pewnych warunków pełnią funkcję pierwszych zasad filozofii.

Kartezjusz zdaje się wyróżniać dwa typy pierwszych zasad, z których jedno można by określić mianem zasad logicznych a drugie realnych. Wszystko wskazuje na to, że właśnie zdania nieskonstruowane przez umysł, lecz odkryte w całości stanowiłyby zasady logiczne. Zasady te Kartezjusz nazywa niekiedy „prawdami wiecznymi”. Zalicza do nich między innymi zasady: sprzeczności, racji dostatecznej, zasadę tożsamości, przyczynowości, oraz wiele „prawd” z zakresu matematyki. Uważa je za wrodzone, twierdząc że Bóg „wraził” je w nasze umysły na sposób pewnych idei. Mają one charakter ogólny i formalny, a rozpatrywane w aspekcie funkcji metodologicznych jako przynależne do porządku logicznego najczęściej pełnią funkcję reguł myślenia. Mają dyrektywalne zastosowanie w konstrukcji nauki, dotyczą precyzji opracowywanych relacji między przedmiotami. Drugi typ zasad stanowią sądy wyrażające pewne stany bytowe. Należą do porządku realnego. Zdania tego typu najczęściej pełnią funkcję punktów wyjścia w rozumowaniach dedukcyjnych. Od strony strukturalnej, będą zdaniem najprostszymi. Oczywiście tych zdań nie koniecznie musi być niezależna od oczywistości zasad wcześniejszych. Przedmiotem poznania intuicyjnego według Kartezjusza są także związki zachodzące między zdaniami. Na dostrzeżeniu tych koniecznych relacji zasadza się według niego rozumowanie dedukcyjne³⁴.

³³ Por. Reg. AT. vol. X. 422—423.

³⁴ Por. Mój artykuł pt. „Koncepcja filozofii u Kartezjusza”, Stud. Phil. Christ. 2 (1965) 147—148; Por. także Reg. AT. vol. X. 369.

4. Odmiany intuicji intelektualnej

Mając na uwadze wyżej wymienione przedmioty poznania intuicyjnego wydaje się, że można mówić o różnych typach intuicji w filozofii Kartezjusza. Ujęcie intuicyjne każdego z wyżej wymienionych rodzajów przedmiotów wydaje się być różne.

Najogólniej można wydzielić ujmowanie przez idee, oraz ujmowanie nie przez idee. Pierwsze obejmowałoby intuicyjne ujęcie takich przedmiotów jak: natury proste w sensie czysto intelektualnym, czysto materialnym, jak również tych natur, które Kartezjusz określa mianem wspólnych. Drugie ograniczyłoby się do ujmowania intuicyjnego relacji koniecznych między naturami prostymi, oraz takich samych relacji między zdaniem. Aby się przekonać na czym zasadza się różnorodność ujęć intuicyjnych, należy pokrótce przedstawić w ramach wyżej wymienionych dwu ogólnych typów ujęć, ujęcia wyliczonych wyżej przedmiotów. Nie da się tego uczynić bez uprzedniego zorientowania się jakie znaczenie ma termin „idea” w filozofii Kartezjusza. Termin ten bowiem nie jest jednoznaczny.

Wydaje się że wyrażenie „idea” w filozofii Kartezjusza może przybierać następujące znaczenia: 1° świadomość przeżycia, którego jedyną funkcją jest przedstawianie rzeczy. W procesie ujmowania wysuwa się przy tym sposobie przedmiot, akt zaś idzie jakby w cień. Tak rozumiane przeżycie świadome stanowi ideę w ścisłym tego słowa znaczeniu; 2° świadomego przeżycia prezentującego, nie tylko rzeczy, lecz także stany bytowe, a po kartezjańsku to, co jest stwierdzone w zdaniach orzekających. Byłaby to idea w szerszym znaczeniu; 3° formy dowolnego przeżycia świadomego, dzięki której spełnia ono funkcję pokazywania świadomości czegoś, co nie koniecznie musi być rzeczą. Ponieważ do istoty przeżyć świadomych należy to, że są nam świadome, więc każde przeżycie świadome spełnia tę funkcję i jest w tym sensie ideą, choćby ideą samego siebie ³⁵.

³⁵ Por. Gierulanka D., Zagadnienie swoistości poznania matematycznego, Warszawa 1962, s. 16—17.

Mając na uwadze powyższe rozumienia terminu „idea” można sądzić, że natury proste czysto intelektualne, do których zaliczam zasady filozoficzne porządku logicznego ujmowane są na drodze idei rozumianych w sensie formy dowolnego przeżycia psychicznego. Na taką interpretację naprowadza następujący między innymi tekst: „Kiedy zaś pojmujemy, że tak być nie może, aby coś z niczego powstało, wówczas rozpatruje to zdanie: „nic nie powstaje z niczego” nie jako istniejącą jakąś rzecz, ani też modyfikację rzeczy, ale jako jakąś prawdę wieczną mającą siedzibę swą w umyśle...”³⁶.

Jeśli w ujmowaniu przez idee akcent padać może na stronę przeżyciową idei jako przeżycia, lub na stronę przedmiotową, czyli na to, co idea ta przedstawia, to wydaje się że w tym przypadku właśnie akcent będzie padał na akt, czyli przeżycie, a nie na jego przedmiot. Tego typu natury proste nie istnieją niezależnie od umysłu, ich idee nie zakładają istnienia przedmiotów realnych do których by się odnosiły jako do swych korelatów. Nie pełnią funkcji reprezentacji w sensie reprezentacji czegoś odrębnego w stosunku do samych siebie³⁷. Idee tych natur nie mają również charakteru pochodności, wszystko zdaje się przemawiać za tym, że treści tych idei jako przeżyć są wrodzone³⁸. Ujęcie ich nie ma nic wspólnego w jakimkolwiek znaczeniu z działaniem zmysłów.

Nie znaczy to że wszystkie „prawdy wieczne” gdy chodzi o ich ujęcie można w ten sposób zinterpretować. Termin „prawda wieczna” w języku Kartezjusza nie oznacza jednego typu desygnatów³⁹. Można oznaczyć tym terminem „prawdy matematyczne”⁴⁰ które w jakiś sposób wiążą się z rzeczywistością

³⁶ Por. *Principia Philosophiae*, Tłum. Izzydora Dąmbska, s. 31.

³⁷ Por. *Princ. AT. vol. VIII. p. I. a. 49.*

³⁸ Kartezjusz z punktu widzenia genetycznego wszystkie idee dzieli na wrodzone i pochodne, przy czym wrodzone według niego to te, które ujawniają się bez pomocy operacji zmysłowych, pochodne natomiast wymagają działania zmysłów.

³⁹ Por. Mój artykuł pt. „Przedmiotowe źródła „matematycznej” metody w filozofii Kartezjusza”, *Stud. Phil. Christ.* 2 (1966) 110.

⁴⁰ Por. *Med. AT. vol. VII. 64*; także D. Gierulanka dz. cyt. s. 30.

materialną, a konsekwentnie mogą być ujęte również na drodze doświadczenia zmysłowego. Będą to natury proste, lecz nie tyle czysto racjonalne, ile raczej wspólne. Ich sposób ujęcia dokonuje się również przez idee, lecz idee w sensie świadomego przeżycia prezentującego, nie tyle rzeczy lecz raczej stany rzeczy. W ujmowaniu ich, gdy pojawiają się ich idee, to bynajmniej nie przeżyciowy aspekt tych idei wysuwa na pierwszy plan, to znaczy nie ten aspekt, przy którym zawartość idei jawi się przede wszystkim, jako treść psychiczna takiego, a nie innego przeżycia świadomego. Główny akcent pada na stronę przedmiotową na to, co przez ideę przedstawione.

Również na drodze idei intuicyjnie ujmowane są natury proste czysto materialne jak np. kształt, ruch, rozciągłość itp. Są to pewne własności, za pomocą których poznaje się substancję⁴¹. Idee w tym przypadku należy rozumieć w sensie ścisłym tj. jako świadome przeżycie, którego jedyną funkcją jest prezentacja rzeczy⁴². W samym procesie ujmowania tych natur, akcent idei pada na to, co ona reprezentuje, a nie na jej stronę przeżyciową. Ta sytuacja zbliża ten typ ujęcia intuicyjnego, do ujęcia natur prostych wspólnych, np. prawd matematycznych. Oddala jednak od niego fakt, że w ujęciu natur czysto materialnych do powstania ich idei nieodłączne jest poznanie zmysłowe, które nie występowało ani przy ujęciu natur czysto umysłowych, ani wspólnych. Na czym polega ów współdział, nie jest łatwo odpowiedzieć. Wydaje się, że nie należy przypuszczać, aby Kartezjusz dopuszczał tu korzystanie z danych zmysłowych. Dla niego takie idee jak: idea kształtu, rozciągłości, ruchu itp. są wprawdzie ideami pochodnymi, lecz zarazem wrodzonymi. Jest to tak zwana wrodzoność w szerszym tego słowa znaczeniu, gdzie działanie zmysłów pełni funkcję jedynie pewnej okazji dla uświadomienia sobie takiej lub innej idei tego typu⁴³.

⁴¹ Por. Princ. AT. vol. VIII, p. I. a. 52.

⁴² Termin „rzecz” obejmuje swym zakresem również termin „własność”.

⁴³ Por. Mój artykuł pt. „Koncepcja filozofii u Kartezjusza”, Stud. Phil. Christ. 2 (1965) 152–153.

Z kolei poświęcić należy kilka uwag ujmowaniu natur złożonych. Należec tu będą zdania proste, oraz stosunki międzyzdanowe.

Zdania proste Kartezjusz określa mianem „absolutnych”. Charakteryzując je w „Regulae”, nie określa ich natury szczegółowo. Mówi, że są to zdania o strukturze najbardziej prostej, oraz że stanowią podstawę dla dedukcyjnych rozumowań⁴⁴. W związku z ujęciem tych zdań wyłaniają się dwie sprawy: pierwsza dotyczy samego procesu dojścia do zdań prostych, druga sposobu ich uznania. Z teorii zdań prostych nakreślonej w 14 prawie „Regulae” wynika, że do uznania tych zdań dochodzi się w oparciu o naturalne światło rozumu czyli intuicję. Trzeba jednak zauważyć że zdania tego typu nie są ujmowane bez uprzedniego poznawczego przygotowania. Nie narzucają się bowiem one umysłowi tak jak zasady logiczne, które ze względu na wrodzoność, ujmowane są bezpośrednio. Intuicyjne ujęcie tych zdań poprzedzone jest procesem analizy, której celem jest wytworzenie warunków koniecznych przede wszystkim od strony przedmiotu, do swobodnego działania „czystego rozumu”. Proces ten jest w tym przypadku ważny, zalicza go Kartezjusz do najbardziej zasadniczych elementów swej metody⁴⁵. Polega on na rozkładaniu i porządkowaniu tego, co złożone, co ma się stać przedmiotem poznania intuicyjnego, na sprowadzaniu ciemnych i zawiłych zdań do zdań prostych. W przypadku odkrycia następuje dopiero rozumienie, czyli ujęcie intuicyjne takich zdań.

Ujęcie treści prostego zdania nie dokonuje się etapowo tj. w ten sposób, że najpierw poznaje się treść podmiotu i orzeczenia, a następnie dopiero wnioskuje się o ich koniecznym lub niekoniecznym związku. Raczej istnieją podstawy do tego, aby twierdzić, że od razu, w jednym momencie umysł chwytą w sposób bezpośredni prawdę wyrażoną w prostym zdaniu⁴⁶.

⁴⁴ Por. Reg. AT. vol. X. 381; 383.

⁴⁵ Właśnie analizą Kartezjusz posługiwał się w uzyskaniu realnej zasady filozoficznej „Cogito ergo sum”.

⁴⁶ Reg. AT. vol. X. 421—422.

Gdy chodzi o intuicję relacji międzyzdaniowych zachodzących w rozumowaniu dla jej charakterystyki wystarczy nawiązać do rozumowania dedukcyjnego. Tylko dedukcyjne rozumowanie jest dla niego naukotwórczym a konsekwentnie pewnym i koniecznym.

Kartezjusz wyróżnia dwa typy poznania dedukcyjnego: dedukcję bezpośrednią oraz dedukcję pośrednią. W dedukcji bezpośredniej związek łączący wniosek z zasadą, będącą punktem wyjścia ciągu dedukcyjnego jest bezpośredni, i bez większych trudności daje się ująć intuicyjnie. W dedukcji natomiast pośredniej związek wyżej wspomniany tworzy się za pośrednictwem dodanych elementów.

W dedukcji bezpośredniej Kartezjusz wyróżnia trzy elementy: punkt wyjścia, konkluzję oraz zachodzący między nimi stosunek. Intuicja w tym typie dedukcji zakresem właściwej sobie aktywności poznawczej obejmuje od razu wszystkie jej elementy. Cały proces dedukowania sprowadza się do prostego aktu intuicji.

W dedukcji pośredniej sytuacja taka jest niemożliwa. Ujęcie w jednym akcie całego szeregu ogniwi dedukcji, ujrzenie konkluzji w prostym akcie intuicji ze względu na długość szeregu jest w dużym stopniu utrudnione. Dlatego też konieczna tu jest pamięć, która niewątpliwie modyfikuje ujęcie intuicyjne. Zdaje się nawet grać decydującą rolę w uzyskaniu pewności gdy chodzi o konkluzję. Musi bowiem zachować sądy z każdego etapu, aby wyprowadzić ostatecznie niepowątpiewalny wniosek. Ponieważ pamięć jest zrelatywizowana do struktury psychologicznej podmiotu, stąd można mówić o pewnego rodzaju psychologizmie w tego typu intuicji. I ten moment psychologiczny, jak również moment pośredniości modyfikują typ poznania intuicyjnego, w dedukcji pośredniej w stosunku do intuicji w dedukcji bezpośredniej. Proces rozumienia jest w tych dwu przypadkach nieco różny⁴⁷.

⁴⁷ Por. Mój artykuł pt. „O dedukcji u Kartezjusza”, Stud. Phil. Christ. 1 (1965) 188 i n.

Jak można zauważyć z przedstawionych wyżej rozważań intuicja intelektualna jako proces poznawczy nie posiada jednolitej struktury. O tej niejednolitości w zasadzie decyduje jej przedmiot. Najogólniej mówiąc intuicyjne ujęcie może dokonywać się według Kartezjusza w podwójny sposób: poprzez idee lub na drodze rozumienia. Wśród tych dwu typów poznania intuicyjnego daje się odróżnić jeszcze pewne mniej lub więcej różniące się od siebie ujęcia. Łączy je jednak cecha, czy też zespół cech będący podstawą dla pewności jej poznania.

DE L'INTUITION INTELLECTUELLE CHEZ DESCARTES

Résumé

Le problème de l'intuition intellectuelle apparaît en philosophie de Descartes en relation de la science concrète. L'intuition intellectuelle y est montrée comme une des voies menant à l'acquisition de la certitude de la science. La tâche de cet article consiste en un essai d'établir la caractéristique de l'intuition intellectuelle. On peut établir la caractéristique de l'intuition du point de vue méthodologique, épistémologique ainsi que psychologique. En premier lieu il s'agirait de démontrer le rôle que l'intuition joue dans le processus de la construction de la science, en second lieu de démontrer les traits caractéristiques de la connaissance d'intuition pouvant garantir l'inconstabilité de ses résultats, en troisième lieu il s'agirait d'examiner l'intuition comme acte de l'esprit, d'attirer l'attention sur sa structure, son objet ainsi que sur le rapport à d'autres activités spirituelles. —

Dans l'article présent on écrit sur l'intuition intellectuelle en troisième aspect, c. a. d. psychologique. On va attirer une attention particulière sur l'intuition comme acte intellectuel, sur son objet ainsi que sur son objet ainsi que sur l'hétérogénéité de ses variations.

La présente tentative décida définitivement de la disposition précitée de l'article.

Par suite des analyses effectuées on démontra que l'intuition intellectuelle en philosophie de Descartes, comme processus de connaissance, ne possède pas une structure uniforme. De ce manque d'uniformité décide, en principe, comme il est démontré — l'objet. L'objet de la connaissance d'intuition, selon Descartes, peuvent être, des natures simples ainsi que les rapports „entre les phrases”. Les premières comprennent: purement intellectuelles, purement matérielles ainsi que communes. Les autres peuvent apparaître comme rapports directs ou indirects. La conception des premiers a lieu — comme cela résulte des analyses effectuées, par la voie

des idées. Toutefois cela apparaît d'une autre façon dans chacun de trois cas précités. Et ainsi les natures simples, purement intellectuelles comme les principes philosophiques de l'ordre logique sont conçus par la voie des idées comprises en forme de l'événement vécu psychologique quelconque. Les natures communes par contre sont conçues par les idées dans le sens des événements vécus représentant les états des choses. En conception l'accent est posé sur l'aspect thématique de ces idées c. a. d. sur ce qui est représenté par elles, tout en attirant l'attention sur leur aspect thématique, mais on y admet l'activité spécifique des sens.

Aussi bien le moyen d'intuition de la conception des rapports entre les natures simples ainsi que des rapports „entre les phrases” n'est pas uniforme. Cela paraît d'une autre façon dans les phrases simples, d'une autre dans la déduction indirecte et encore autrement dans la déduction directe. Toutefois la pluralité des conceptions est liée par ce fait qu'elles tendent toutes à la fois vers le même but et conséquemment selon Descartes elles donnent une connaissance (indubitable) incontestable.